

JÓZEF SKRZYPCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

NULLA DIES SINE LINEA

(ANI JEDEN DZIEŃ BEZ OWOCNEJ PRACY)

ABSTRACT. Skrzypczak Józef, *Nulla dies sine linea (ani jeden dzień bez owocnej pracy)*, [Nulla dies sine linea (not a single day without fruitful work)], „Neodidagmata” 25/26, Poznań 2003, Adam Mickiewicz University Press, pp. 7-13, ISBN 83-232-1366-6, ISSN 0077-653X.

The article presents the profile of Dr. h.c. Prof. Kazimierz Denek, head of Dept. of General Didactics at Adam Mickiewicz University in Poznań. The publication corresponds with Professor's seventieth birthday. His achievements in Polish science and research are unquestionable: over 1,200 publications including more than 30 monographs; hundreds of promoted Master theses and a few dozen promoted doctoral dissertations and postdoctoral theses; numerous reviews and super-reviews in professorial programs; membership in many distinguished editorial boards; as well as great contribution in popularization of tourism and educational aspects of touring (supported by his own tourist activity). All the above allows to place Prof. Denek among the most outstanding educators in Poland. Unlike the others, he combines so dynamically and consistently his research interests with educational activeness in the issue of upbringing through tourism and touring. The article comprises documentation of Professor's achievements as well as their evaluation.

Józef Skrzypczak, Zakład Oświaty Dorosłych, Wydział Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

Zamierzam tutaj podjąć próbę przedstawienia Szanownym Czytelnikom sylwetki Profesora zwyczajnego doktora habilitowanego Kazimierza Denka, Kierownika Zakładu Dydaktyki Ogólnej na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, w związku z obchodzonym przez Niego w tym roku siedemdziesięcioleciem urodzin oraz czterdziestopięcioletniem pracy zawodowej i naukowej. Jego osoba jest także nierozzerwalnie związana z powstaniem i całą dotychczasową, tak bardzo owocną, redakcyjną i wydawniczą działalnością „Neodidagmaty”. Nie zawsze jest to jednak sprawa łatwa, są bowiem ludzie, których dokonania, ze względu na ich rozległość, rozmiary i wagę, wykraczają poza wszel-

kie stosowane zazwyczaj skale, w żaden sposób nie dając się do końca ująć w konkretne opisy. Tak właśnie jest, w moim najgłębszym przekonaniu, w wypadku Szanownego Jubilata. Proszę np. spojrzeć na Jego dotychczas opublikowany dorobek naukowy: niemal tysiąc dwieście publikacji w renomowanych czasopismach w dziesięciu językach, ponad trzydzieści ważnych autorskich monografii, czternaście prac zwartych z istotnym własnym wkładem autorskim, dwadzieścia sześć prac zbiorowych pod własną redakcją, niemal sto recenzji wydawniczych (a liczba tych publikacji – artykułów, monografii, prac zbiorowych pod redakcją prof. Kazimierza Denka rośnie ciągle, niemal z dnia na dzień!). Taki jest wymiar ilościowy, zresztą nie w całej pełni tu wyliczony, dorobku pisarskiego Jubilata, obejmującego problematykę czysto edukacyjną. Ale równie imponująco bogaty jest zakres, a także poziom merytoryczny i twórczy podejmowanych tam kwestii.

Poruszając się zawsze w obrębie problematyki szeroko pojmowanych procesów edukacyjnych, prof. Kazimierz Denek ujmuje ją w swoich publikacjach w sposób zdumiewająco wielowymiarowy, nigdy nie dzieląc, lecz harmonijnie łącząc zagadnienia szczegółowe w sensowne całości, starając się zawsze pedagogikę widzieć kompleksowo; kompleksowo, ale zarazem w bardzo różnych perspektywach.

Są w dorobku Jubilata publikacje z zakresu ekonomiki oświaty (prof. Denek jest doktorem nauk ekonomicznych), nauczania programowanego, technologii kształcenia, metrologii dydaktycznej i szeroko pojmowanych zagadnień efektywności kształcenia ogólnego i zawodowego, aksjologii i teleologii procesów edukacyjnych (dydaktycznych i wychowawczych), podstaw konstruowania planów i programów kształcenia, problematyki niepowodzeń szkolnych, metodologicznych podstaw pedagogiki, reformy oświaty, szkolnictwa średniego – zawodowego i wyższego, a także z wielu innych obszarów nauk o wychowaniu. Niezmiernie ważne i w sposób znaczący wzbogacające dorobek współczesnej wiedzy z zakresu edukacji są Jego monografie, a także prace współautorskie oraz zbiorowe, przygotowywane pod redakcją Kazimierza Denka. Oto kilka tytułów monografii Jubilata bardzo wysoko ocenionych przez specjalistów: *Efektywność nauczania programowanego w szkole wyższej*, 1971; *Z zagadnień metrologii dydaktycznej*, 1977; *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*, 1980; *Cele edukacyjne lekcji we współczesnej szkole*, 1989; *Wartości i cele edukacji szkolnej*, 1994; *O nowy kształt edukacji*, 1998; *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, 1999; z prac współautorskich pozwolę sobie wymienić trzy: *Programowanie dydaktyczne w szkole ogólnokształcącej i zawodowej*, 1982 (współaut. Henryk Gąsior i Janusz Gnitecki); *Projektowanie celów kształcenia w reformowanej szkole*, 2001 (współaut. Ignacy Kuźniak); *Aksjologiczne podstawy edukacji*, 2001 (współaut. Kazimierz Przyszczypkowski, Ryszard Urbański-Korż). Jest też, jak już wspomniałem wyżej, wiele prac zbiorowych pod redakcją Jubilata, zainteresowanych odsyłam do znajdującej się nieco dalej pełnej bibliografii prac Kazimierza Denka. Tutaj zwracam jedynie uwagę na zupełnie wyjątkowe, wielotomowe dzieło tworzone z inicjatywy i przy współudziale Jubilata, a mianowicie na siedem już tomów (ósmy został poświęcony Jubilatowi)

i kolejny, dziewiąty w przygotowaniu, gromadzących dotychczasowy plon jednego z „ukochanych dzieci” prof. Denka – Tatrzańskich Seminariów Naukowych organizowanych zawsze pod tym samym hasłem: Edukacji Jutra. Do tej inicjatywy Jubilat powróć jeszcze nieco później.

Ale to nie wszystko. Równie silną jak pedagogika miłością Kazimierza Denka jest turystyka i krajoznawstwo. Uprawiając ją właściwie od wczesnej młodości, prof. Denek nie tylko przewędrował wzdłuż i wszerz całą Polskę (a także wiele innych krajów świata), nie tylko zdobył wszystkie możliwe odznaki turystyki pieszej i górskiej, nie tylko jest Przodownikiem Turystyki Pieszej i Przodownikiem Turystyki Górskiej (z uprawnieniami na wszystkie partie gór – wtajemniczeni wiedzą, jak trudno takie uprawnienia uzyskać; góry prof. Denek ukochał najbardziej i, przewędrowawszy je wszystkie wiele razy, poznał jak własną kieszeń), Strażnikiem Ochrony Przyrody, Zasłużonym Instruktorem Krajoznawstwa, Opiekunem Społecznym Zabytków, Przewodnikiem Turystycznym, kierownikiem (ze wszystkimi uprawnieniami) i pilotem wycieczek zagranicznych, nie tylko zasiadał i zasiada nadal we wszystkich znaczących gremiach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, nie tylko od lat prowadzi wśród młodzieży szkolnej i akademickiej, i to z ogromnym powodzeniem (jest to zapewne zasługa zarówno niezwykle wysokich kompetencji prof. Denka, jak i cech jego osobowości, przyciągających do niego młodzież), działalność propagującą krajoznawstwo i turystykę, tworząc koła PTTK, przygotowując i prowadząc wycieczki, obozy wędrowne, rajdy, a także ćwiczenia terenowe dla studentów, organizując liczne spotkania, ale jest też najbardziej cenionym specjalistą i autorem z tego zakresu ponad trzystu publikacji – książek, artykułów, przewodników, opisów tras dla obozów wędrownych i wycieczek. Przy czym, widząc w uprawianiu turystyki i krajoznawstwa ogromnie ważne pole do realizacji wielu zadań dydaktyczno-wychowawczych dla wszystkich szczebli szkolnictwa i w edukacji pozaszkolnej prof. Kazimierz Denek napisał i wydał drukiem m.in. niezwykle cenne dla edukacji szkolnej i bezpośrednio dla nauczycieli prace monograficzne traktujące o celach, sposobach, formach i środkach realizacji krajoznawstwa i turystyki w szkole (np. *Wakacyjne wędrówki młodzieży szkolnej*, 1985; *Na wakacyjnych szlakach*, 1996; *Wycieczki we współczesnej szkole*, 1997; *W kręgu edukacji, krajoznawstwa i turystyki w szkole*, 2000; *Poza ławką szkolną*, 2002 – cieszące się ogromnym powodzeniem i właściwie dzisiaj, w znakomitej większości, już nie do zdobycia).

Kwestia następna: ogromne bogactwo myśli we wszystkich tych publikacjach, odwaga i powaga hipotez, niezmiernie rzetelny i profesjonalny zawsze warsztat badawczy, gruntowna znajomość literatury przedmiotu, budząca podziw skrupulatność redakcyjna, piękno języka, a także niezmiernie rzadko spotykana (niestety!) w dzisiejszych czasach, bardzo wysoka kultura pisarska, ogromny takt w ocenach różnych propozycji literaturowych przy, jednocześnie, dużej odwadze i mądrości prowadzonych, zawsze tylko z pozycji merytorycznych, ewentualnych polemik. Oto na przykład zaniepokojony stanem polskiej edukacji prof. Denek daje temu

także wyraz w wielu swoich analizach, ocenach i polemikach, zachęcając też do dyskusji na ten temat, zawsze jednak, jak sam to określa „w sposób spokojny, otwarty, w kulturze spotkania i dialogu”.

Innego rodzaju wyrazem bardzo wysokiej oceny dorobku naukowego prof. Denka jest zapraszanie go do Rad Wydawniczych wielu polskich czasopism pedagogicznych (m.in. w różnych okresach prof. Denek pełnił takie funkcje w następujących pismach: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego”, „Dydaktyka Szkoły Wyższej”, „Forum Oświatowe”, „Poznaj swój kraj” – przewodniczący rady redakcyjnej, „Poznański Turysta” – redaktor naczelny, „Problemy Rozwoju Edukacji”, „Ruch Pedagogiczny”, „Szkoła Zawodowa”, „Życie Krzemienieckie”, „Toruńskie Studia Dydaktyczne”, „Dydaktyka Literatury”, „Kultura i Edukacja, „Wychowanie Na Co Dzień”, „Nauczyciel i Szkoła”, „Athenaeum”, „Kognitywistyka i Media w Edukacji”, „Horyzont Edukacji” – przewodniczący rady naukowej) wielokrotny wybór do Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, do Prezydium Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, w skład Senatu Jego macierzystej uczelni, a także zapraszanie w charakterze honorowego członka Komitetów Organizacyjnych bardzo wielu organizowanych w kraju i za granicą sympozjów i kongresów, zazwyczaj z serdeczną prośbą o przygotowanie i wygłoszenie jednego z wiodących tam referatów (wiem to prywatnie, iż przyjmując wszystkie te zaproszenia Kazimierz Denek właściwie byłby gościem we własnym domu).

W tym obszarze działań chcę tutaj w sposób szczególnie wskazać na niezwykle silny związek prof. Kazimierza Denka z periodykiem, na którego łamach drukowany jest właśnie niniejszy tekst, a mianowicie z „Neodidagmatą”. Jest On z nią związany od samego początku, od pierwszego numeru wydanego w roku 1970, najpierw, mniej formalnie, w grupie inicjatywnej, następnie, w latach 1970–1972 już jako członek zespołu redakcyjnego, w latach 1973–1983 jako sekretarz redakcji, a w latach 1984–1985 jako zastępca redaktora naczelnego. Ale to tylko określenie statusu formalnego Jubilata w zespole redakcyjnym, którego udział w tworzeniu zrębów tego pisma, pozyskiwaniu znakomitych autorów, budowaniu wielkiego autorytetu „Neodidagmaty” w środowisku specjalistów jest znacznie większy. To także dzięki wysiłkom profesora Kazimierza Denka, wspartym Jego wielkim autorytetem i powagą naukową, zechcieli nadsyłać do „Neodidagmaty” swoje teksty wszyscy właściwie najbardziej znani polscy specjaliści nauk o wychowaniu, a także i wielu spoza granic naszego kraju (to był przecież, i właściwie jest nadal, jedyny tytuł, którego podstawowe, w pełni zrealizowane zamierzenie to, jak ujął to prof. Jan Wikariak we wstępie do pierwszego numeru pisma, to docieranie do „katedr i zakładów uczelni wyższych, szkół różnych typów i szczebli organizacyjnych, aby służyć im pomocą w ich wysiłkach zmierzających do modernizacji i unowocześniania procesu dydaktycznego”). Dodajmy do tego liczne wywiady prasowe, znakomicie prowadzone wykłady uniwersyteckie, prowadzenie komisji rekrutacyjnych na macierzystym Wydziale, prowadzenie seminariów doktorskich dla bardzo wielkiej

liczby doktorantów i wiele jeszcze innych ról zawodowych. Ale to tylko zaledwie część działań o charakterze naukowo-dydaktycznym Jubilata.

Poza niezliczoną rzeszą magistrów prof. Kazimierz Denek doprowadził do zawsze bardzo pomyślnego finału dwudziestu jeden doktorów, był recenzentem w ponad sześćdziesięciu innych doktoratach, trzydziestu przewodach habilitacyjnych, sformułował także, na prośbę zainteresowanych rad wydziału wielu polskich uczelni, niemal czterdzieści opinii w przewodach profesorskich, wielokrotnie występując również w roli superrecenzenta Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych.

Ten wręcz ogromny, wymykający się wszelkim standardowym ocenom, zdumiewająco bogaty dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny Jubilata został już dawno dostrzeżony w kręgach nie tylko polskich pedagogów oraz specjalistów z zakresu turystyki i krajoznawstwa, co znalazło i znajduje swój wyraz w licznych wyróżnieniach i zaszczytach, którymi uhonorowano prof. Denka. Są wśród nich liczne nagrody i odznaczenia polskie (cztery nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Nagroda Ministra Edukacji Narodowej, siedem nagród Rektora UAM, Nagrody Przewodniczącego GKT, Przewodniczącego ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej, odznaczenie Honorowym Dyskiem WKKFiT, Medalem Rady Postępu Pedagogicznego, Złotą oznaką ZNP, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski), a także zagraniczne, z których niewątpliwie najbardziej prestiżowe, to biogramy Jubilata, m.in. w *International Biographical Association Directory* w Cambridge, które nadało Mu także tytuł honorowy *International Man of the Year for 1991/92 i 1995/96*, *International Who's Who of Contemporary Achievement (USA)*, oraz *The American Biographical Institute International Board Research*, gdzie uzyskał też wyróżnienie *Man of the Year 1993–1994*. Uzupełnieniem tej listy są biogramy w wielu wydawnictwach krajowych, m.in. w *Złotej księdze nauki polskiej*, 2000, w *Kto jest kto w Polsce nowego millenium (2000–2002)*, w *Słowniku pedagogicznym*, 1992, w *Nowym słowniku pedagogicznym*, 1996, 1998, 2001, w *Popularnej encyklopedii mass mediów*, 1999, w *Kto jest kim w Poznaniu – biograficzny słownik elit*, 1997.

Można by takie wyliczanie kontynuować jeszcze przez wiele stron, niech mi więc daruje Szanowny Jubilat, którego darzę wielką przyjaźnią i który zechciał zaliczyć mnie do grona swoich przyjaciół, iż zrezygnuję z tego po to, aby, w danym mi tutaj miejscu, zwrócić uwagę na inne jeszcze cechy osobowości prof. Denka, niezmiernie ważne dla jego bliższej charakterystyki i dla opisu Jego samego – po prostu jako człowieka. Wydawać by się bowiem mogło, iż tak ogromny dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny Jubilata pochłonać winien cały Jego czas bez reszty, sadzając Go wyłącznie przy biurku lub w gremiach, które poprosiły Go o współdziałanie. Bo przecież jest jeszcze i ten czas potrzebny na tak szerokie i dogłębne studia literaturowe (a prof. Denek, zda się, przeczytał wszystko, co napisano dotąd w dziełach pedagogicznych, i przecież nie tylko pedagogicznych, bowiem także związanych z turystyką i krajoznawstwem, a ponadto niezliczonych

innych dzieł filozoficznych, prozatorskich, poetyckich, i wszystko to zachowuje w swojej nadzwyczajnej pamięci – wzbogaca bowiem, jakże trafnie, swoje prace o liczne cytaty i przywołania czerpane z literatury pięknej) i ten który winien służyć wypoczynkowi. Tymczasem wszyscy, którzy stykają się z prof. Denkiem na co dzień (a mam i ja to szczęście od bardzo wielu lat), wiedzą, jak wiele czasu jest gotów dla nich poświęcić, jak wiele jest w nim spokoju, rozważli, namysłu i chęci przebywania wśród innych, jak wiele gotowości do rozmów i opowieści, których słuchać by można bez końca. A przecież przeszedł tak wiele! Niech powie to własnymi słowami: „Urodziłem się 12 listopada 1932 w Krzemieńcu w rodzinie inteligencko-ziemiańskiej. Wraz z wkroczeniem 17 września 1939 do Krzemieńca Armii Czerwonej skończył się dla mnie okres beztroski. Moje losy w okupowanej kolejno przez ZSRR i Niemcy Polsce były zwykłą prozą dzieci wzrastających w tym okresie. Po śmierci rodziców przebywałem w sierocińcach w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Domu Dziecka w Tczewie (miasto Tczew uczyniło Kazimierza Denka swoim Honorowym Obywatel; przyp. mój, J.S.). Tu dopiero odzyskałem należne temu wiekowi spokój, bezpieczeństwo, wiarę w ludzi, radość, zagubione w zawierusze wojny, wywózki w dniu 10 lutego 1940 na Sybir, mordów UPA na ludności polskiej. Nie jestem w stanie wyrazić okrucieństwa, które widziałem i co wówczas przeżyłem” (z wywiadu, udzielonego w 1998 r. czasopismu „Nauczyciel i Szkoła”). Nosi z pewnością w sobie pamięć tych strasznych chwil wielkiej próby, ale żyje przede wszystkim teraźniejszością i przyszłością. Sam zresztą, niech raz jeszcze będzie mi wolno Go zacytować, w tym samym wywiadzie na pytanie: jak upłynęło Jego dotychczasowe życie, odpowiedział: „Było to ustawiczne wędrowanie oparte na nieustannej, wytężonej aktywności, znaczone odpowiedzialnością. Ponad połowę tego czasu zajęło mi zdobywanie przestrzeni intelektu w samotnej wędrówce. Pozwoliła ona na pewną niezależność, intelektualną otwartość i tytaniczną pracę. Podpowiada mi ona, iż jest jeszcze sporo do zrobienia. Ponadto uczy pokory wobec upływającego czasu i konieczności jego ceniienia”. Wiele spokoju znalazł prof. Denek w założonej przez siebie rodzinie, dorosłej już teraz córce i dorastającym też już coraz bardziej ukochanym wnuku, któremu oddał wiele serca i którego jest nie tylko dziadkiem, ale i mądrym nauczycielem i serdecznym przyjacielem. Ma w sobie coś, co budzi powszechny szacunek, a także przyciąga do niego innych, choć wcale nie jest wylewny i zanim nie zaakceptuje w pełni, traktuje z pewnym dystansem. Jego bardzo głęboka wiedza i oparty na niej autentyczny autorytet najpierw onieśmielają, dopiero później, przy bliższym kontakcie, ujawnia się Jego wielka wrażliwość, takt, spokój i pełne otwarcie na problemy innych. Sam nazwał kiedyś siebie, jakże trafnie, „nauczycielem nauczycieli”, nauczycielem mądrym, taktownym, doskonale rozumiejącym innych, otwartym na dyskusje, ale zawsze doskonale do nich przygotowanym, swoim pisarstwem i codziennymi spotkaniami potwierdzającym pełną otwartość nauk o wychowaniu na wszystkie pragnienia i potrzeby człowieka, i wielką potrzebę dyskusowania o wychowaniu jako niezbywalnym i niezmiernie ważnym elemencie życia ludzkiego.

Kazimierz Denek wcale nie spoczął na laurach. Właśnie pisze kolejną monografię, przygotowuje liczne nowe artykuły naukowe, kontynuuje też swoją własną, powstałą przed ośmiu laty, inicjatywę Tatrzańskich Seminariów Naukowych odbywanych pod hasłem „Edukacja Jutra”. Stały się one sympozjami, skupiającymi najpoważniejsze autorytety pedagogiczne naszego kraju, a wydawane zawsze zbiory referatów (ostatnio ukazał się tom ósmy, a kolejny, dziewiąty, jest już w druku) są jednym z najważniejszych źródeł analiz, diagnoz i rozwiązań modelowych obecnego i przyszłego kształtu polskiej edukacji. Wiele z nich, jak zgodnie deklarują to wszyscy uczestnicy kolejnych spotkań „Edukacji Jutra”, powstawało poza salami konferencyjnymi, podczas wspólnych wędrówek po tatrzańskich szlakach. Te Tatrzańskie Seminaria spajają zarazem w jedną całość dwie wielkie miłości prof. Denka: pedagogikę i górskie wędrówki. Mocno związany uczuciowo ze swoimi rodzinnymi stronami, niedawno przewędrował, z osobistych powodów sam, znaczną część wschodnich Karpat po ukraińskiej stronie, a w chodzeniu po górach, mimo iż nie jest już przecież młodzieńcem, zostawia daleko w tyle wszystkich innych, niezależnie od tego, ile lat są od Niego młodszy. Jest więc ciągle w drodze, wypełniając, jak pozwoliłem sobie zatytułować te słowa, każdy z przeżytych dni owocną pracą dla dobra edukacji, dla dobra nas wszystkich, a także, na równi, dla dobra własnego, Drogi Kazimierzu, i oby jak najdłużej. Niech zawsze, w tym codziennym, owocnym trudzie, towarzyszą Tobie, tak jak ma to miejsce teraz, zdrowie, niespożyta energia, inwencja twórcza, spokój i pogoda ducha przy ogromnym, tak jak zawsze, szacunku i serdecznym wsparciu bardzo licznej grona Twoich przyjaciół. *Nie na jeden dzień siejesz swoje ziarno, ale na jutra czas nieurodzony* (Antoni Lange).

Poznań, 21 lipca 2002 rok